

STRAŻ GRANICZNA WYDA PONAD 100 MLN ZŁOTYCH NA PATROLOWIEC Z FRANCJI

Morski Oddział Straży Granicznej poinformował o rozstrzygnięciu przetargu na pełnomorski okręt patrolowy. Jednostkę ma wybudować dla formacji francuska stocznia Socarenam z Boulogne sur Mer.

Był to już drugi przetarg na morski patrolowiec, który ma zastąpić pierwszy z okrętów typu SKS-40 eksploatowanych przez Straż Graniczną. Obecnie formacja ta eksploatuje pełnomorskie patrolowce Kaper-1 (SG-311) i Kaper-2 (SG-312), z których jeden stacjonuje na co dzień w Świnoujściu, a drugi w Trójmieście. Jednostki te zostały wprowadzone do służby w latach 1991-1992. Od roku 2010 Straż Graniczna poszukuje dla nich następców, ale przez wiele lat nie znajdowały się na ten cel środki. Pojawiły się one w ubiegłym roku w postaci funduszy w wysokości 100,29 mln złotych z unijnego Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego na lata 2014-2020.

Poszukiwana jednostka miała należeć do klasy OPV (offshore patrol vessel) i być zdolna do operowania na morzach okalających kontynent europejski, tak aby skutecznie wpierać Europejską Agencję Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex). Okręt ma charakteryzować się wypornością około 1000 ton, długością 60-66 metrów, szerokością przynajmniej 10,5 metra i zanurzeniem 3,5 metra. Wymagana prędkość to przynajmniej 21 węzłów, zasięg przynajmniej 4 tys. mil morskich, a zdolność do funkcjonowania bez zawijania do portu – przynajmniej 34 dni.

Załoga ma liczyć 20 osób z możliwością przewożenia dodatkowych 14. W sytuacjach wyjątkowych ma mieć też możliwość transportu nawet 250 osób przez okres 24 godzin lub 50 przez 48 godzin. Jednostka ma posiadać zdolność do przenoszenia dwóch łodzi inspekcyjnych klasy RIB, mieć lądowisko dla śmigłowców i bezzałogowych statków latających i miejsce na dwa standardowe kontenery ISO o łącznej masie 8 ton.

Czytaj też: [23 mln złotych na nowe PjN-y dla SG](#)

Polska jednostka ma brać udział w akcjach ratowniczych SAR, w zwalczaniu klęsk żywiołowych, katastrof humanitarnych i innych zdarzeń na morzu, sprawować nadzór środkami wzrokowo-technicznymi nad obszarami morskimi i egzekwowaniem przestrzegania przez statki przepisów prawa obowiązujących na tych obszarach. Co więcej, na liście znajdziemy również współpracę ze statkami powietrznymi straży granicznych i przybrzeżnych UE celem budowania kompleksowego obrazu sytuacji nawodnej nadzorowanego akwenu, jako elementu planowania i wypracowania optymalnych działań zapobiegających naruszaniu przepisów obowiązujących na morskich obszarach UE. Służyć ona będzie również do przeciwdziałania bezprawnym czynom skierowanym wobec statków morskich, obiektów i instalacji morskich o znaczeniu strategicznym, udzielania wsparcia innym służbom realizującym funkcje straży granicznych i przybrzeżnych w zakresie działań specjalnych na morzu (takich jak policja, administracja morska, celna i rybacka) oraz ochrony i zwalczania zanieczyszczeń

środowiska morskiego.

Pierwszy przetarg na OPV dla Straży Granicznej rozpoczął się już 12 lipca ubiegłego roku, ale w listopadzie zakończył się on niepowodzeniem. Straż Graniczna przewidywała bowiem wydanie na okręt maksymalnie 111,34 mln złotych, a jedyna złożona wówczas oferta, pochodząca od konsorcjum PGZ Stocznia Wojenna i Stocznia Remontowa "Nauta", opiewała na 147,61 mln złotych. W grudniu rozpisano w związku z tym nowy przetarg, co może wskazywać, że Straży Granicznej zależało na sprawnym wykorzystaniu przyznanych funduszy europejskich i odebraniu jednostki, do listopada 2022 roku.

Otwarcie ofert nastąpiło w lutym, a ogłoszenie wyniku przetargu 4 maja. Tym razem zainteresowanie przetargiem było większe. Poza PGZ Stocznia Wojenna, która złożyła ofertę w cenie 139 mln złotych, do gry włączyła się francuska stocznia Socarenam z Boulogne sur Mer, która za realizację zamówienia oczekiwała 111 mln złotych, i zaoferowała dłuższą (36-miesięczną) gwarancję na wyrób. Francuska firma wyraziła też zgodę na wyższe kary umowne w razie ewentualnych opóźnień w realizacji zamówienia. Łącznie Socarenam uzyskał 100 proc. punktów i został ogłoszony zwycięzcą. Kontrakt, jak na razie, nie został podpisany.

Czytaj też: [Nadwiślanka w nowych hełmach kompozytowych](#)

Nie wiadomo oficjalnie jaki okręt zaproponowała stocznia Socarenam, ale najprawdopodobniej chodzi o - wpasowujący się w wymagania przetargowe - 61-metrowy i wypierający 700 ton okręt patrolowy z oferty tej firmy. Trzy egzemplarze służą w marynarce wojennej Francji gdzie jest klasyfikowany jako lekki patrolowiec. La Confiance(P733), La Résolue(P734), La Combattante(P735) są używane do ochrony Gujany, zwalczania przemytu i ochrony łowisk. Okręty te mogą przewozić na co dzień do 38 osób, przenoszą dwie łodzie inspekcyjne, są uzbrojone w 20 mm zdalnie sterowane działko, karabiny maszynowe i wukaemy, chociaż, ze względu na charakter jej działań, polska jednostka prawdopodobnie nie zostanie aż tak dobrze uzbrojona.

Perspektywa nabycia dużego, nowoczesnego okrętu przez Straż Graniczną cieszy, szczególnie że będzie to prawdopodobnie dopiero pierwsza z dwóch jednostek, tak aby okręty typu SKS-40 mogły zostać zastąpione w stosunku 1:1. Z drugiej strony przykry jest fakt, że za granicą zamówiona ma zostać jednostka, którą bez większych problemów mogłyby wybudować stocznie polskie, w których powstają obecnie jednostki podobnych gabarytów (niszczyciele min Kormoran), a nawet większe (patrolowiec Ślązak). Szczególnie, że wyboru dokonano w dobie światowej epidemii równoległe z deklaracjami o ratowaniu rodzimego przemysłu poprzez składanie w nim dodatkowych zamówień.